

Autobus nr 666 kursuje na... Hel!

28 lipca 2018

Znany portal konserwatywno-katolicki Fronda.pl skrytykował fakt, iż z miejscowości Dębki kursuje na Hel autobus o numerze 666. Dziennikarz Frondy mówi wprost – to „szatańska głupota”.

Tę historię można by potraktować z przymrużeniem oka, gdyby nie fakt, że tekst ukazał się na łamach znanego portalu konserwatywno-katolickiego Fronda.pl. Jeden z dziennikarzy portalu postanowił ponownie przyjrzeć się autobusowi o nr 666, który od kilkunastu lat kursuje na Hel z miejscowości Dębki.

Autor tekstu na portalu sugeruje, że nie jest przypadkiem, iż na półwysep helski jeździ akurat autobus o nr 666. W końcu polska nazwa własna „Hel” łudząco przypomina angielskie słowo „hell”, oznaczające piekło. „Od Dębek położonych na Zachód od Władysławowa aż po sam Hel kursuje od dłuższego czasu autobus o numerze 666. Zabawne, prawda? Autobusem 666 na Hel(l), czyli do piekła. Niby niewinny żart, ale trudno nie uznać w nim złośliwej inspiracji, nazywając rzeczy po imieniu – diabelskiej” – czytamy we wpisie.

Sprawa jest jednak, jak sugeruje autor, niemałej wagi, ponieważ „przedstawianie rzeczywistości wiecznego potępienia jako w jakikolwiek sposób zabawnej jest po prostu czystą głupotą”. Autor przypomina, że „piekło to realnie istniejące miejsce skrajnej rozpacz i bólu, do którego trafiają nieszczęsne dusze ludzi odrzucających miłość Boga”, dlatego śmieją się z niego jedynie ludzie, którzy nie rozumieją jego istoty. „Nie może być dla człowieka większej katastrofy. Piekło – to negacja człowieczeństwa. To wieczna śmierć i cierpienie. Śmiać się z tej rzeczywistości można wyłącznie wówczas, gdy po prostu nie rozumie się, w czym rzecz” – czytamy.

I choć dziennikarz „Frondy” przyznaje, że „sam autobus linii 666 jadący na Hel nikogo do piekła nie wpędzi”, ale też że obecność w przestrzeni publicznej takiego autobusu „w połączeniu z dziesiątkami czy setkami innych obecnych w przestrzeni publicznej elementów satanistycznych (by wymienić jedynie Halloween, czy wskazać na filmy, gry komputerowe, muzykę, odzież z wizerunkami diabłów itp.) sprawia, że grozę śmierci duszy i oddzielenia od miłości Boga traktuje się mniej serio”.

Autor wpisu oburza się także, że choć Polsce zakazane jest promowanie w Polsce z gruntu złych ustrojów totalitarnych, takich jak komunizm czy faszyzm, to wolno nad Wisłą „promować diabła”, który jest „faktyczną przyczyną ich istnienia”. „To głębszy problem, sięgający daleko poza sprawę helskiego autobusu. Uporządkowanie tego stanu rzeczy warto jednak zacząć choćby od tego godnego pożałowania przykładu fundamentalnej ignorancji” – dodaje.

Na końcu swojego wpisu dziennikarz Frondy wzywa władze PKS Gdynia, aby zmieniły numer autobusu jadącego na Hel. „Wzywamy stąd władze PKS Gdynia do przemyślenia swojej polityki i zmiany numeru linii na inny. Jeżeli tak się nie stanie, to prosimy o interwencję stosowne organy państwa polskiego. Linia autobusowa 666 kursująca na Hel, mówiąc krótko i dosadnie, godzi w chrześcijański porządek państwa polskiego i jego fundamenty, a stąd – w dobro nas wszystkich” – pisze oburzony autor wpisu.

Problem autobusu o nr 666 kursującego po półwyspie helskim nie jest nowa. Po raz pierwszy sprawa została nagłośniona kilka temu, ale władze PKS Gdynia nie bardzo przejęły się postawionymi im zarzutami o szerzenie propagandy antychrześcijańskiej. „Nie ma się co doszukiwać podwójnego dna. Kilkanaście lat temu zmienialiśmy polski model nazywania swoich linii tylko nazwami końcowych przystanków i zamieniliśmy to na europejski: z numerami, bo to ułatwienie dla pasażerów. Wszystkie numery linii autobusowych, które

organizuje spółka PKS Gdynia, składają się z trzech cyfr, rozpoczynając się od cyfry 6. Trasy w powiecie puckim mają numery od 650 do 669. Jasne było, że któraś z nich musi jechać do Helu” – powiedziała Bartosz Milczarczyk z PKS Gdynia, cytowany między innymi przez portal Trojmiasto.pl. „Do tej pory docierał do nas tylko pozytywny odzew na temat tej linii. Turyści robią sobie przy naszych autobusach zdjęcia, a mieszkańcy chętnie nimi podróżują” – dodał.

Źródło: PolishExpress.co.uk